

ŚWIAT I ATOM. "Nowa era" energii atomowej budzi na razia wątpliwość pesymizm. "To jest koniec - powiada H.G. Wells. Jest rzeczą nie możliwą przewidzieć obecnie bieg historii ludzkiej. Świat jest poza zasięgiem systematycznego myślenia". Jeden z wynalazców bomby stwierdza w "Daily Express": "Nie ma żadnej obrony przeciw bombie atomowej". A drugi: "Daje światu 5 lat życia, nie więcej. W Ameryce dokonują się doświadczenia z bombami tysiąc razy potężniejszymi od tych, które spadły na Japonię. Nie ma kontroli, nie ma uregulowanego programu, jest tylko samobójcza ułuda użycia bomby jako broń w przetargu politycznym, obliczonym na krótką metę". Na Zachodzie - znanieenny przyczynok do aktualnej atmosfery politycznej - najwięcej zainteresowania budzi pytanie, jak daleko szszła Rosja w swych poszukiwaniach. Obszerny artykuł na ten temat zamieszczone ostatni "Sunday Dispatch". Czytamy tam: "Chwila, w której Rosjanie będą mogli produkować bomby atomowe, może zmienić gruntownie cały układ świata. Ja, daleko doszli? Od wiedz jest trudna. Z komentarzy Churchilla, że za 5 lat każde wielkie państwo, opanuje energię atomową, nie można wyciągnąć konkretnych wniosków. Są jednak pewne dane, że Rosjanie nie znajdują się jeszcze w końcowej fazie. Decyzja Truman'a, by nie ujawniać tajemnicy, była zapewne oparta na dobrych informacjach co do postępu prac w innych krajach. Jest faktem, że w Polsce nie Stalin przyjął wiadomość o pomyslnych próbach z pierwiastka bomba atomowa w USA - z pewnym lekceważeniem. Za trudnościami, na jakie napotyka Rosja, przemawia artykuł wybitnego publicysty sow. Rubinstejna, że skupiając się na jednej międzynarodowej i kontrolowanej instytucji. Wiadomo z drugiej strony, że nauki techniczne w Rosji stoja wysoko. Mogli się o tym przekonać uczeni innych krajow, bioracy udział w uroczystościach 220. rocznicy rosyjskiej Akademii Nauk. Sprzet laboratoryjny jest świetny, a do zagadnień naukowych podchodzi się w Sowietach z zapalem niemal religijnym. W czasie wojny Rosjanie rozwiązali szereg zagadnień sam dziełnie, jak obrona przeciw miom magnetycznym, własna met da radio-lokacji i bomby drutowe, a dalej ochrona paliw przed działaniem mrozu i wreszcie konstrukcja czopków. Prace nad energią atomową podjęto w Rosji w r. 1929. Prowadzi je odtał prof. Joffe, dyr. Fizyko-technicznego Instytutu w Moskwie ze sztabem 3 tys. uczonych. Jest rzeczą znamienitą, że Rosjanie, oddając Polsce linie Odry, sajali dla siebie Swinoujście. Stąd jest tam jeden z głównych ośrodkow niemieckich badań atomowych. Uczony franc. Paul Rivet zaręcza, że Rosjanie do 6 miesięcy dojdą do tajemnicy. Natomiast odrębnym problemem jest produkcja bomb. Wymaga ona według obliczeń amerykańskich specjalnych środków i wysiłku przemysłowego, równającego się trzykrotnemu wybudowaniu kanału Panamskiego." W końcu kilka szczegółów, podanych przez Asso Press: Rosjanie zaofiarowali Niemcom badaczom energii atomowej tak lukratywnie posady, że przyjął ba. bez żadnego nacisku. Rosjanie wywieźli całe wyposażenie Kaiser-Wilhelm Instytutu w Berlinie, nawet smiezione smiecie. Rosja spowodowała 3-krotne zwiększenie wydobycia uranu w Czechach.

"SKANDAL" Pod takim tytułem pisze "Dziennik Polski": "Polak, który czyta... norymberski akt oskarżenia, odnosi wrażenie, że usiłuje się odebrać nawet wielkość pomieszczonej ofiar. W dziale zbrodni wojennych w części poświęconej mordowaniu i gniebieniu ludności cywilnej, czytamy długie wyliczenie aresztowań we Francji, Belgii, a nawet w Luksemburgu. Później w dziale poświęconym Europie wchodzą wyliczenia szczegółowo mordów, dokonane w różnych miastach Związku Sow., czy na terenie Estonii, Litwy i Łotwy. O Polsce ani słowa. Zato dowiadujemy się o akcie oskarżenia, że w rejonie lwowa i w mieście Iwowa Niemcy wymordowali około 700 tys. obywateli sow., wliczając w to 70 osób ze świata sztuki, nauki i techniki". Prawdopodobnie mowa tu o profesorach politechniki lwowskiej z Uniwersytetu lwowskiego wymordowanych w r. 1941 na szel z Kazimierzem Bartlem. Dalej: z Rosji

wywieziono 4 milj. ludzi, z Czechosłowacji 750 tys. itd. ale znowu ani jednego słowa o deportacjach z Polski. Dopiero w części poświęconej modłowaniu i złemu traktowaniu jeńców wojennych znajdujemy wzmiankę o Polakach: "W wrześniu 1941, 11 tys. oficerów polskich, którzy byli jeńcami wojennymi, zostało zabitych w lesie katyńskim koło Smoleńska". Następny rozdział: "Mordowanie z kładników", ani słowa o Polsce. Prokuratorzy nie słyszeli widocznie o Ławrze. Rabowanie i niszczenie dzieł sztuki - długa lista zniszczonych miast, wyliczenie nawet, jakie obrazy zrabowano ze zbrojow francuskich. Ale ani słowa o zniszczonych miastach polskich, o obrabowanych muzeach i bibliotekach. Świadome niszczenie miast i wsi: wymienia się jakieś miasteczko norweskie zniszczone i oczywiście - Lidice (w Czechach). O setkach i siacach polskich Lidic - ani słowa. Rozdział poświęcony germanizacji okupowanych terytoriów. Germanizacja prowadzona była w "Norwegii, Francji, Luxemburgu, Związku Sow, Danii, Belgii, Holandii" - ale nie w Polsce. Zakrawa to na jakieś bezprzykładne szyderstwo."

GEN. ANDERS Gen. Anders oświadczył w wywiadzie: Akcja pogromowa w Polsce jest organizowana przez NK/D. Dzieje się to w imię zasady "divide et impera". Wiemy, że jeśli w Polsce uratowali się Żydzi pod okupacją niemiecką, uratowali się dzięki pomocy ze strony Polaków, a w szczególności AK. W powstaniu warszawskim walczyli Żydzi przy boku Polaków i jest rzeczą nie do pomysłenia, aby dzisiaj ci towarzysze broni zapomnieli o łączących ich 6 latach walki ... Stosunki między żołnierzami II. Korpusu niezależnie od ich wyznania czy pochodzenia były i są doskonałe. We wszystkich bitwach II. Korpusu walczyli ramie przy ramieniu katolicy, ewangelicy, prawosławni, Żydzi i mahometanie. Razem zwyciężali i razem ginęli. Dowodem tego, jak dodatnio oceniany jest współdziałanie żołnierzy-Żydów, w walkach i pracach II. Korpusu, jest duża ilość odznaczeń, otrzymanych przez tych żołnierzy, oraz fakt, że na liczbę około 900 żołnierzy - Żydów blisko 200 jest oficerami. W szczególności pragnę podkreślić ofiarne prace lekarzy-Żydów, którzy wraz z innymi swymi kolegami uratowali wielu żołnierzy II. Korpusu, pracując często w pierwszej linii.

K A T Y Ń ? Akt oskarżenia w procesie norymberskim posiada jako załącznik kilka sprostowań na powielaczu. Jeden z ustępów tekstu drukowanego brzmi: "W międzyczasie konspiratorzy nazistowscy sprawili, że Niemcy fałszywie i oszukańczo zawarły pakt nieagresji z ZSRR 23.VIII.1939. 22.VI.1941 konspiratorzy nazistowscy zgodnie z określonymi planami, zdradziecko łamiąc pakt nieagresji wprowadzili wojska na terytorium sowieckie bez wypowiedzenia wojny, rozpoczynając w ten sposób wojnę napastniczą przeciw ZSRR". Tekst ten został zastąpiony nowym, który powiada krótko, że "22.VI.1941 konspiratorzy hitlerowscy oszukańczo wypowiedzieli pakt nieagresji pomiędzy Niemcami a ZSRR i bez wypowiedzenia wojny napadli na terytorium sowieckie, rozpoczynając w ten sposób wojnę napastniczą przeciw ZSRR". Nie ulega wątpliwości, że tekst został zmieniony na żądanie rządu sow., który w dążeniu nie chciał, by głoszone, że pakt nieagresji został zawarty w sposób oszukańczy. Oszustwem ma być nie jego zawarcie, lecz złamanie. Ten sam akt oskarżenia w ustępie, dotyczącym zbrodni katyńskiej, podaje cyfrę 925 wymordowanych oficerów polskich. Załącznik prostuje te cyfry na 11.000. "Dziennik Polski" zauważa: "W każdym razie faktem jest, że poprawki nie dotyczą błędów drukarskich i że pierwotnie Niemcy byli oskarżeni o zamordowanie 925 oficerów polskich. Musiały w takim razie istnieć jakieś powody do wymieniania tej właśnie, a nie żadnej innej cyfry. Z punktu widzenia odpowiedzialności za dokonane zbrodnie jest rzeczą niezmiernie wagi, by wyjaśnione, w jaki sposób cyfra ta pojawiła się. Być może w trakcie procesu w Norymberdze uchylony będzie rabeł tej tajemnicy. Oskarżonym przywódcą politycznym i generałem niem. musi być w przewodzie sądowym udowodnione, że nakazali dokonanie zarzucanych im zbrodni, a m.i. zbrodni katyńskiej.

"NIE JESTEŚCIE SAMI!" Rada Naczelna Kongresu Polonii Amerykańskiej w odezwie do Polaków w Polsce powiada m.i.: "Pragniemy Was zapewnić, że znany nam jest los Wasz i że w miarę sił naszych zawsze i wszędzie rozdzierać będziemy zasłone kłamstwa, która wrogowie pragną zakryć

tragiczną polską rzeczywistość. Zapewniamy Was, że nie przystaniemy nigdy na hańbę tego, co się z Polską stało... Z głębi serc naszych wołamy do Was z wolnej ziemi amerykańskiej: "Nie jesteście sami i opuszczeni. My, bracia Wasi, tej samej krwi, ale Amerykanie nie rozumiejemy życia bez wolności, my ludzie wolni i zjednoczeni w obronie wspólnej sprawy wolności człowieka i narodów - jesteśmy z Wami." Inna uchwała powiada: "Leży przed nami obowiązek wyciągnięcia ręki do przeszło 2 milionów Polaków w mundurach i ubraniach cywilnych, którzy znaleźli się poza Polską i do niej wrócić nie mogą. Musimy pokazać, że jesteśmy duszą i sercem z nimi i w miarę naszych środków i możliwości do nich pomożemy im".

SPRAWY POLSKIE. RZĄD POLSKI na emigracji wystosował protest przeciw umowie polsko-sow. o ustaleniu granicy, oraz umowie o reparacjach, jako sprzecznym z interesami narodu polskiego. = **DELEGACJA POLSKA** na proces norymberski składa się z prok. Sawickiego, dr Cypriana i dr Szerepala. Oni sami domagają się wydania Hansa Franka. = **MAC NEIL** oświadczył w sprawie stosunków w Polsce, że bawia tam korespondenci "Timesa", "Daily Herald" i "Daily Mail", mając swobodę poruszania się i przekazywania wiadomości. = **W KRAKOWIE** odbył się wczoraj pogrzeb Wincentego Witosa. W/g R. Londyn jego stanowisko w PSL obejmie Stan. Mikołajczyk. = **15 DZIENNIKARZY FRANCUSKICH** udaje się na zaproszenie do Polski. = **UNRRA** dostarczyła Polsce 775 tys. ton żywności, 2 800 ton koców i odzieży, 1.680 ton lekarstw i mydła, ponad 5 tys. ton maszyn i narzędzi. = **MIN. STANCZYK** oświadczył, że w Polsce 750.000 rodzin żyje w ziemiankach. = **"DZIENNIK POLSKI"** (Kraków) ostro ocenia stosunki w Biezanowie, gdzie "całymi tygodniami stoją pociągi z repatriantami". Nocami daleko dokoła słychać tylko kaszel. Ludzie są głodni i chorzy. "Ta tragiczna karta repatriacji - Biezanów - powinna się skończyć. Dlaczego pociągi stoją tygodniami? Co oznacza "zakorkowanie"? Dlaczego ludzie umierają i rodzą się na torach, mokną i ziębną na otwartych torach? Przecież wiadano od miesięcy, że fale repatriantów będą napływać i nie nie przygotowano!" "Dziennik domaga się dochodzeń prokuratorskich." = **W MIENIE** na Antokolu buduje się 5-metrowy pomnik wdzięczności dla armii czerwonej. Plac Napoleona przemianowano na plac Kutuzowa. = **KS. BISKUP CHOMYSZYN** zmarł w/g "The Tablet" w więzieniu NKWD. = **W SZTOKHOLMIE** oświadczył dyr. papierni Łódzkiej Ludwik Kozłowski, że lasami w Polsce dysponują Rosjanie, a Polacy sprowadzają drzewo z lasów niemieckich. = **R. MOSKWA** podaje: 2.XI. we Lwowie na mogile zamordowanego przez NSZ prof. Zdzisława Wielińskiego złożono wieniec od Związku Patriotów Polskich, młodzieży akad. i wydziału Lekarskiego. Przemawiał sekretarz ZPI Kryński. = **W WARSZAWIE** od dziś staraniem ambasady bryt. będzie można kupować prasę brytyjską.

N I E M C Y . . BERLINIE w/g "Daily Herald" choroby pospolite mają często przebieg śmiertelny. W ciągu jednej nocy z przepełnionych wagonów z uchodźcami niem. ze wschodu wyciągnięto 200 zmarłych na tyfus w strefie bryt. Berlina śmiertelność niemowlat wynosi 230 promille (norma przedwojenna 50-60 promille), śmiertelność wśród dorosłych 54 promille, przed wojną 11-12. = **HESS** będzie badany przez 1 psychiatrę ameryk. i 1 sowieckiego na zanik pamięci, wzgl. symulację. W procesie norymberskim tłumaczenie się w szarym rozkazem nie będzie uznawane za obronę. = **ZE STREFY BRYT.** przemycane przeciętnie 100 ton żywności tygodniowo. Organizuje się obławy, szczególnie na transporty samochodowe. = **KOŁO BERGEN** odkryto 23 groby masowe ofiar zamordowanych przez Niemców, strzałem w kark lub przez powieszenie. = **GÖBELS** zarabiał na "Das Reich" początkowo 200 tys. mk rocznie, potem 300.000, a od r. 1944 po 10 tys. mk za każdy artykuł. = **W BAWARII** wstrzymano produkcję piwa. Jęczmień idzie jako 30-procentowa domieszka do chleba. = **W WĘSTFALII** i na Nadrenii do połowy października wysadzono 40 tys. ton niem. amunicji. Drugie tyle czeka na zniszczenie. = **W WARBURGU** w Urzędzie Pracy zarejestrowało się 1.800 żołnierzy niem., zwolnionych z niewoli. Powiat ma pomieścić 4.500 uchodźców niem. ze wschodu i 1.000 z Nadrenii.

R Ó Ź N E . . W CHINACH wojska rządowe czekają na posiłki, by maszerować na Mandżurię. Umowa z USA przewiduje 5-letnie przeszkolenie armii chińskiej przez około 2 tys. oficerów ameryk., oraz przebrojenie tej armii. = **WE FRANCJI** UNRRA nabyła od wojsk. władz ameryk. sprzętu za 21 milj. dol.

m.i. 200 lokomotyw i 4 tys. wagonów. Polska otrzymać ma największą część tego sprzętu. = EUROPA może pokryć własną produkcją 1.200 kalorii dziennie na mieszkańca, gdy minimum wynosi 2.650 kal. = "OBSERVER" zamieszcza dziś artykuł o podejrzliwości międzynarodowej. Rosja nie ufa Stanom Zjedn. z powodu bomby atomowej, ale jak mogą USA powierzyć tajemnicę bomby państwu, którego polityka budzi podejrzliwość, a ludność przemieniona na robotów, pozbawiona jest wolności i możności wyrażania opinii. Ten sam tygodnik stwierdza, że w dziedzinie kultury największe straty poniosła Polska, Grecja i Jugosławia. Szkoły od lat zamknięte, książki zniszczone, nauczyciele wymordowani. Dzieci 12-letnie nie umieją czytać, a są to dzieci, które mają budować lepszy świat. = "SUNDAY TIMES" rozważa możliwość wycofania się Rosji z rodziny narodów i przejścia do izolacji. = W ANGLII grozi strajk zawodowych futbolistów. = R. PARYŻ podaje, że Rosja tak długo zamierza okupować Bornholm, jak długo USA okupują Islandię, a Brytyjczycy kanał Kilonski. = W BELGII premier van Acker ogłosił zapiski tłumacza Niem. Schmidta z rozmowy między królem Leopoldem a Hitlerem w Berchtesgaden. Król domagał się niepodległości Belgii, dziękował Hitlerowi za to, co dotąd dla Belgii uczynił i mówił o szkodliwym wpływie propagandy Sprzymierzonych na naród belgijski. Król oświadcza obecnie, że zapiski są nieścisłe. = GEN. FRANCO ma za sobą kler i wojsko. Nadto oboz republikanski jest rozbity. Socjaliści nie chcą współpracować z komunistami, komuniści nie uznają rządu emigr. w Meksyku. = RZĄD WŁOSKI zwrócił się do mocarstw o wzięcie w opiekę Istrii i Wenecji. Giulia przed upadkiem z powodu akcji jugosłowiańskiej. = NA WĘGRZECH w/g przewidywań "Timesa" zwycięży w wyborach partia drobnych rolników, ale bez względu na wynik wyborów rządzić będzie rząd koalicyjny. Wczoraj rząd USA wydał komunikat o uznaniu de facto tymczas. rządu węgierskiego. Dzisiaj odbywają się na Węgrzech wybory do parlamentu. Wczoraj w Budapeszcie skazany został na śmierć b. premier Bardossy za wypowiedzenie wojny Rosji bez zgody parlamentu i wbrew interesom narodu. Bardossy nie zgodził się na apelację i żądał bezwzględnego wykonania wyroku. = W PALESTYNIIE panował wczoraj względny spokój. W Aleksandrii, Bagdadzie i Bejrucie odbyły się wiece protestacyjne. W Kairze policja dokonała masowych aresztowań. = "NO. OJE WREMIJA" twierdzą, że przystąpienie Turcji do wojny przeciw Niemcom było tylko symboliczne i nie daje Turcji żadnych praw. = W MOSKWIIE Harriman miał długą rozmowę z Mołotowem. = RZĄD CZESKI w/g "Daily Telegraph" będzie musiał zahamować wysiedlanie Niemców mimo nacisku opinii, a to ze względów gospodarczych. Na 11 milj. mieszkańców Czech, Moraw i Śląska jest około 3 milj. Niemców, przeważnie czynnych gospodarzo. Szczególnie trudna sytuacja mogłaby się wytworzyć w czeskim przemyśle szklanym. Stany Zjedn., które były głównym odbiorcą szkła czeskiego, gotowe są przyjąć robotników niemieckich, którzy utracą pracę w tym przemyśle.

CO PISZE Walter Lippman również po śmierci Roosevelta wywiera wielki wpływ na opinię amerykańską. On pierwszy wysunął tezę, że żadne państwo nie może prowadzić polityki, przekraczającej jego siły. Ostatnio w "N.Y. Herald Tribune" pisze Lippman, wybory franc. były ostatni ogniwem, które wykazało, że Sowiety nie potrafią skomunizować Europy, nie tylko Francji, ale również Włoch i Polski. W najgorszym razie mogłaby w Europie zapanować przejściowa anarchia z przejściowymi małymi dyktaturami. Jednak próba zorganizowania ustroju sowieckiego w Europie na zach. od Włoch jest stanowczo ponad siły Moskwy i miejscowych komunistów. Komuniści ci są ciągle w mniejszości -- mimo katastrofalnej sytuacji gospodarczej w Europie. Okupacja korumpuje czerwoną armię i rozkłada autorytet władz sowieckich za granicą. Ameryka przeceniała możliwości ekspansji sowieckiej na Europę. Musi ona zmienić swą politykę wobec Sowietów i zrozumieć, że w Europie rozgrywka idzie nie między komunistami i konserwatystami, lecz między demokratyczną lewicą, do której należą zarówno socjaliści, jak też liberalowie, a komunizmem. Trzeba też skończyć z błędnym nazywaniem "komunistami" każdego, kto jest na lewo od skrajnej prawicy. USA muszą wzmocnić demokrację europejską wobec istotnego niebezpieczeństwa, jakim jest anarchia rozkładowa, groźniejsza od przecenianych wpływów sowieckich.

KOMPROMITACJA. Prasa polska w USA podaje relacje o wizycie p. Rzymowskiego w Waszyngtonie. Brzmia one bardzo przykro. Okazuje się, że minister spraw zagr. tymczas. rządu polskiego znalazł się w atmosferze obcego niespotykanego nigdy przy polskich wizytach oficjalnych. Prez. Truman nie żał za potrzebne widzieć p. Rzymowskiego, min. Byrnes widział się z nim tylko w chwili podpisywania statutu ONZ. Na przyjęciu u nowego ambasadora Zolta wskiego nie zjawił się ani jeden członek kongresu, ani jeden dyplomata polski amerykański, min. Byrnesa reprezentowała jego żona. O konferencji prasowej prasa ameryk. podała tylko drobną wzmiankę, a "Washington Post" wyjaśnił, że p. Rzymowski reprezentował tylko stanowisko Rosji. Nadto popełnił on nietakty. Na pytanie, czy armia sow. zachowuje się bardzo źle w Polsce, odpowiedział: "Kaźda armia okupacyjna zachowuje się źle. Armia amerykańska zachowuje się nie lepiej we Francji." Na pytanie korespondenta "Time", czy Polska uznaje nadal za obowiązujący traktat przymierza z W. Brytanią, który m.i. zabrania W. Brytanii podpisania pokoju bez zgody Polski i nie pozwala W. Brytanii na jednostronną zgodę na zabranie Polsce ziem wschodnich - p. Rzymowski oświadczył, że Polska nie uznaje tego sojuszu, bo podpisał go - stary rząd. W Izbie Reprezentantów O'Koński ostro zaatakował tych Amerykanów, którzy wzięli udział w przyjęciu u p. Zółtowskiego, oświadczając m.i., że p. Rzymowski jest "literackim wyrzutkiem", że gdyby istniał w Polsce prawdziwy rząd, p. Rzymowski byłby jego zwolennikiem, a ponieważ istnieje rząd marionetkowy, p. Rzymowski jest również jego zwolennikiem. Reprezentuje on tylko Mołotowa i Stalina.

POLSKA MISJA WOJSKOWA w Londynie składa się z nast. osób: ppłk. Wiktor Gross (potem jeniec wrześniowy), ppłk. Maksymilian Chojewski (przed wojną mjr. G.), kpt. Obertyński, kpt. Fleszar, por. Potorejko i sierż. Lelek.

NA SZEROKIM ŚWIECIE. "Chicago Tribune" opisuje takie dolarowe misteria w Warszawie: Przy ambasadzie USA istnieje oddział żołnierzy ameryk., kwaterujących w Konstancinie. Żołnierze ci są bardzo nie-szczęśliwi. Odcięci od świata, sprzedali swe aparaty fotogr., maszyny do pisania i lornetki. Za strzyżenie włosów płacili po 8 papierosów ameryk. Wreszcie któregoś dnia przybyli do PolBanku Narodowego, by zmienić 20 dolarów na 106 zł (kurs oficjalny 5,30 zł). Kasjer jednak był uczynny i poradził im, by poszli do "Orbisu", którą cudzoziemcom mienia dolary po 100 zł. Kasjer w Orbisie, poczęstowany papierosem, poradził im, by poszli przed hotel Polonia, gdzie mogą dostać 250 zł za dolara. Ostatecznie transakcja przed hotelem doszła do skutku po kursie 270. Za 20 dolarów żołnierze dostali 5.400 zł.

Pewien oficer polski w Anglii - jak donosi "Dziennik Polski" - zgłosił się do powrotu do kraju, ponieważ otrzymał wiadomość, że jego żona i dziecko żyją w kraju i czekają. Umieszczony w obozie przejściowym ów oficer otrzymał wiadomość, że żona z dzieckiem uciekła z Polski do Niemiec i tu czeka na męża. Obecnie oficer robi rozpaczliwe wysiłki, by wydostać się z obozu.

W Łodzi wychodzi satyryczny tygodnik demokratyczny "Szpilki". Jego humor i satyra wyzywają się prawie wyłącznie na tematach zagranicznych. Kraj, o ile nie jest zupełnie pomijany, ma taką "satyrę", jak wierszyk o obywatelu, który nie czekając na dary UNRRA, zabrał się do pracy i właśnie za to do stał w nagrodę rzeczy, przysłane przez UNRRA. Albo min. przemysłu Mincea, dźwigającego belkę z napisem "Industria". Minister napewno nie był obrażony. Dla ilustracji warto przypomnieć, że w "faszystowskiej Polsce" przed r. 1939 ówczesne "Szpilki" zamieściły piosenkę o pomniku min. Becka w Berlinie, kończąca się słowami: "Czym on rodakiem, Nie jasno wynika; Będzie spór o niego, Jak o Kopernika". Konfiskaty takiej szpilki nie było

W Czechosłowacji obieg banknotów wynosi 80 mld. koron. Obieg ten będzie zredukowany do 10 mld. przez prostą operację "wymianę na nowa walutę". Z Pilzna donosi jeden z korespondentów: "Na nędzy ludzkiej żerują hieny, a nie, prowokatorzy. Nie można być pewnym nikogo. Jacyś wysłannicy, delegaci wiadomo przez kogo wysłani. Punkt skrzyżowania Wschodu i Zachodu."

W Armii ameryk. podczas wojny dentyści wyjęli 16.500.000 zębów i za plombowali 71.700.000.

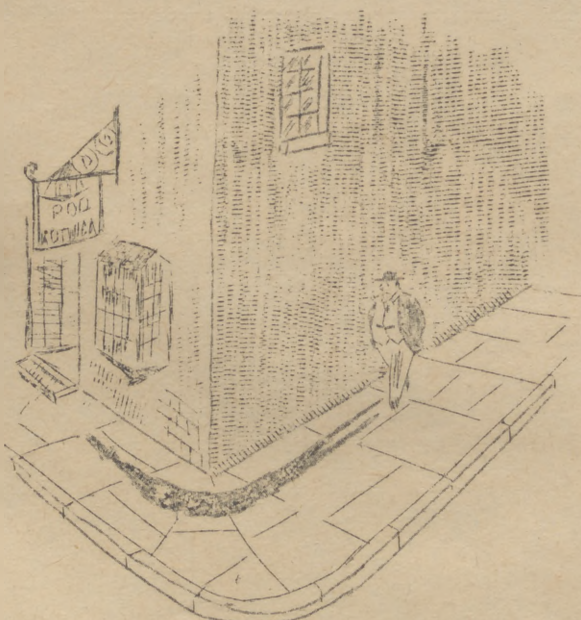
Szwecja podczas wojny zebrała około 20 milj. funtów dla ofiar wojny i przyjęła 200 tysięcy uchodźców.

Prasa szkocka notuje z uznaniem: Na meczu piłkarskim Forbes przeciw Ross polski żołnierz Drynda po zderzeniu się z przeciwnikiem zgubił szklane oko. Grę przerwano i obie drużyny zabrały się do szukania oka. Gdy odnaleziono je, dzielny Drynda sadził je sobie z powrotem i strzelił decydującą bramkę.

Żołnierz bryt., który wrócił z niewoli japońskiej, opowiada: Codzień przy apelu Japończycy kazali nam kłaniać się na wschód, niby w stronę ich cesarza. Ponieważ kilku opornych zastrzelono, kłanialiśmy się, ale przytym mruzciliśmy chórem coś, co Japończycy uważali za modlitwę. Aż pewnego dnia tłumacz podsłuchał, że recytujemy choralnie: "Dzień dobry, panie Churchill". Odtąd skasowano ranne ukłony.

W Izbie Gmin wniesiono interpelacje w sprawie sierot w Polsce, którym wiele rodzin ang. chętnie udzieliłoby tymczasowej gościny. Min. Bevin: "Jest to niesłychanie trudne. Jeżeli otworzy się drzwi dla jednego człowieka, okaże się, że jest tyle milionów w analogicznej sytuacji". Konserwatysta sir Fox interpelował: "jaki jest obecnie stan liczebny wojsk bryt., zajętych gotowaniem i podobnymi funkcjami dla wojska polskiego w W. Brytanii? Czy nie należałoby zwolnić tych żołnierzy od takich funkcji ze względu na brak sił roboczych?" Odpowiedź min. wojny Lawsona: "Nie ma wogóle żołnierzy bryt., którzyby pracowali jako kucharze dla Polaków lub pełnili podobne funkcje." Sir Fox: "Czy p. minister wie, że w jednym z obozów tranzytowych dla Polaków w hrabstwie Oxford zatrudnia się 164 żołnierzy bryt. dla 1.000 Polaków, którzy nie mają nic do roboty poza wałęsaniem się po okolicy?" Minister: "Nie panie posle, nic o tym nie wiem". I ta doniosła sprawa nie została wyjaśniona.

Z "Polski Walczącej": - Jaki zawód obierze sobie pan major? - Ja? Kawalerzysty.



Dobrze wytresowany cień.



- Pisze mi, że wypuścić brode.